

# HURT I DETAL U PROGU NIEPEWNOŚCI

– CZYLI SYTUACJA FINANSOWA  
W BRANŻY HANDLOWEJ

II EDYCJA



## OGÓLNOPOLSKI RAPORT

KRAJOWEGO REJESTRU DŁUGÓW  
BIURA INFORMACJI  
GOSPODARCZEJ SA

MARZEC 2018 R.

PARTNER RAPORTU

## Hurt i detal u progu niepewności – czyli sytuacja finansowa w branży handlowej

Ogólnopolski raport Krajowego Rejestru Długów  
Biura Informacji Gospodarczej SA

MARZEC 2018 R.

II EDYCJA



Partnerem raportu jest Polska Izba Handlu

Raport Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA „Hurt i detal u progu niepewności – czyli sytuacja finansowa w branży handlowej” stanowi drugą edycję badania sytuacji na rynku handlowym w Polsce. Opisuje najważniejsze problemy, z jakimi się boryka się branża, a także przedstawia dane o sytuacji finansowej firm handlowych. W publikacji zamieszczono informacje pochodzące z bazy danych Krajowego Rejestru Długów o zadłużeniu branży, również w podziale na województwa czy podsektory. Raport zawiera też informacje o głównych kategoriach wierzycieli branży handlowej oraz wskazuje, jakiego rodzaju podmioty są zadłużone wobec badanej grupy przedsiębiorstw.

Publikacja powstała w oparciu o dane Krajowego Rejestru Długów z 1 lutego 2018 r.

### Krajowy Rejestr Długów Biuro Informacji Gospodarczej SA

Najstarsze i największe biuro informacji gospodarczej w Polsce działające od 4 sierpnia 2003 roku pod nadzorem Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii (wcześniej Ministerstwa Rozwoju oraz Ministerstwa Gospodarki oraz). Lider na rynku informacji gospodarczej, administrujący bazą danych 8,5 miliona informacji o 2,7 miliona dłużników. Obsługuje wszystkie podmioty gospodarcze – od jednoosobowych firm, poprzez małe i średnie przedsiębiorstwa, po wielkie korporacje. Z usług KRD korzysta ponad 680 tysięcy przedsiębiorców i konsumentów, którzy rocznie pobierają 34 miliony raportów gospodarczych. Na mocy Ustawy o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych gromadzi informacje zarówno o płatnościach nieuregulowanych w terminie, jak i tych, które zostały opłacone terminowo. Od 1 lipca 2018 roku będzie oferować także dostęp do informacji o niezapłaconych podatkach wobec skarbu państwa oraz gmin. KRD BIG SA wchodzi w skład Kaczmarek Group, do którego należą również firma windykacyjna Kaczmarek Inkasso, Rzetelna Firma, Kancelaria Prawna VIA LEX oraz Narodowy Fundusz Gwarancyjny – firma faktoringowa.

### Polska Izba Handlu

Działa na rynku od 1997 roku i jest najszerzą reprezentacją handlu detalicznego i usług w Polsce. Obecnie zrzesza około 30 000 sklepów, hurtowni spożywczych i drogerijnych oraz firm z otoczenia FMCG, a także przedsiębiorstw usługowych. Do głównych obszarów działalności Izby należą między innymi: komunikacja o aktywności firm członkowskich, szkolenia, wsparcie budowy wizerunku i działań legislacyjnych, integracja środowiska branży handlowej. PIH jest również członkiem Forum Międzynarodowych Stowarzyszeń Handlu (FIRAE), wspiera wymianę informacji między krajowymi stowarzyszeniami handlu detalicznego na całym świecie i określa możliwości współpracy w dziedzinach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania.

## Analiza sytuacji w branży handlowej

W ciągu ostatniej dekady zniknęło z rynku 100 tysięcy małych sklepów. Najszybciej znikają sklepy ogólnospożywcze, dalej odzieżowe, warzywniaki, księgarnie i drogerie\*. Upadłość dotyka jednak nie tylko te najmniejsze podmioty, ale również dużych graczy. Niedawno głośno było o kłopotach sieci AGD Market, Alma i Praktiker, dziś z podobnymi problemami borykają się: Małpka i Matras, a obecnie setki wierzycieli straciło ponad 200 mln zł na upadłości najstarszej sieci polskich supermarketów – czyli Marcpolu.

Według raportu firmy Coface, w samym 2017 roku w Polsce, odnotowano ponad 200 podstępowań upadłościowych zarówno w handlu hurtowym, jak i detalicznym. To wzrost o 14% w porównaniu do 2016 roku\*\*.

### Upadłości i restrukturyzacje według branż

Branża	Liczba upadłości 2008	Liczba upadłości i restr. 2016	Liczba upadłości i restr. 2017	Zmiana 2017/2016
Handel, w tym m.in.:	92	192	219	+14%
handel hurtowy		112	140	+25%
handel detaliczny		50	61	+22%

Obecny rok także stoi pod znakiem niepewności. 30 stycznia prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę o zakazie handlu w niedziele, która weszła w życie 1 marca. Zgodnie z nią, do końca 2018 roku nie będzie można sprzedawać w jedną niedzielę w miesiącu, potem w dwie, a pełny zakaz handlu w niedziele nastąpi w 2020 roku. Zdaniem Waldemara Nowakowskiego, prezesa Polskiej Izby Handlu, ustawa ta zawiera szereg wad i niespójności legislacyjnych: – *Są tam nieznanne naszemu prawu definicje, takie jak „handel”, „placówka handlowa”, czy „czynności związane z handlem”. Pytań związanych z praktycznym aspektem zastosowania i wykonywania przepisów ustawy jest znacznie więcej i dotyczą wielu płaszczyzn. Od precyzyjnych odpowiedzi na te pytania będzie zależało istnienie tysięcy polskich firm handlowych.*

\* *Bisnode.pl*, „Liczba sklepów na polskim rynku tylko w 2017 roku zmalała o 4,2%”, opub. 25.01.2018 r.

\*\* Raport roczny Coface: „Upadłości i restrukturyzacje firm w Polsce w 2017 r.”

KOMENTARZ



Waldemar  
Nowakowski

prezes Polskiej Izby Handlu

Handel w Polsce ciągle się zmienia i tworzy swój unikalny kształt. Mają na to wpływ m.in. różne zmiany prawne:

**Ustawa o przewadze kontraktowej** – w założeniu, ma chronić polskich producentów przed wykorzystywaniem przez międzynarodowe sieci sprzedaży. W praktyce jednak polski rynek żywności w wielu kategoriach jest już zdominowany przez zagraniczne koncerny. Duże podmioty, aby zminimalizować ryzyko, będą chciały podpisywać umowy z podobnymi wielkością firmami spożywczymi.

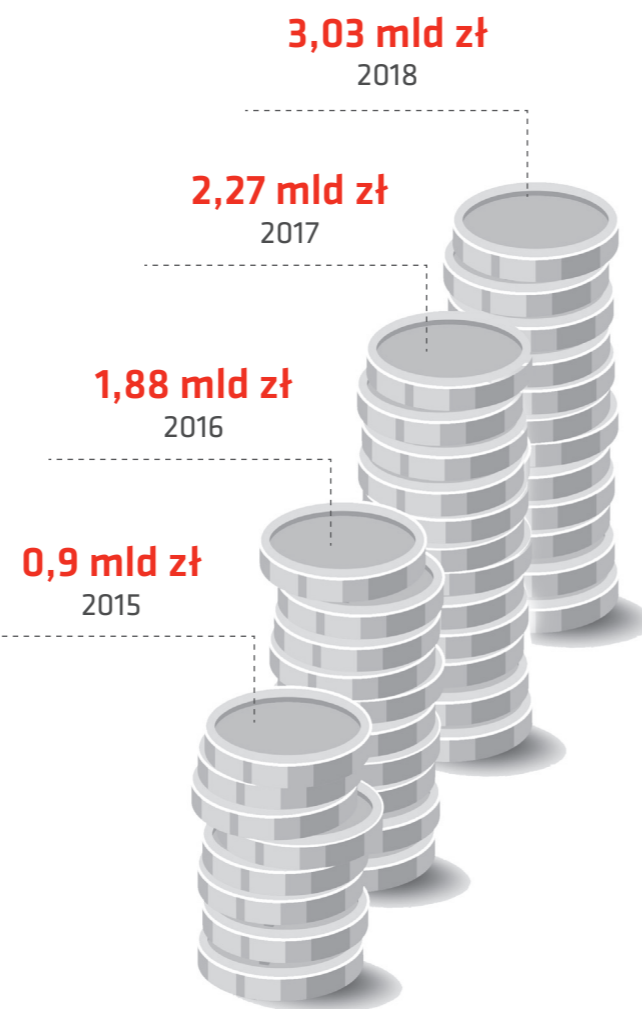
**Ograniczenia w sprzedaży alkoholu** – rozumiemy, że problemem mogą być całodobowe sklepy monopolowe, jednak ta ustawa uderza w zwykłe sklepy spożywcze, które nieraz są otwarte do późnych godzin nocnych. Lepiej byłoby godziny ograniczeń dopasować do godzin działania sklepów. Ponadto radni będą ustalali liczbę wydanych pozwoleń na sprzedaż alkoholu. Kto je dostanie – nie wiadomo.

Dobłą decyzją było natomiast zawieszenie w Polsce **podatku obrotowego od handlu**. Według Komisji Europejskiej, narusza on zasady uczciwej konkurencji i jest nieuzasadnioną pomocą państwa. Wobec tego trzeba odstąpić od nałożenia podatku na handel w Polsce, jeżeli wersja podatku ze skalą progresywną nie może wejść w życie.

Mniejsze obroty mogą też odnotować sklepy handlujące alkoholem. A wszystko przez nowelizację ustawy o ograniczeniu przez samorządy nocnej sprzedaży alkoholu w sklepach, która weszła w życie 1 stycznia br. Bo choć cel jest szczytny – promowanie odpowiedzialnego spożywania alkoholu – to ustawa godzi w zwykłe sklepy spożywcze, które bardzo często są otwarte do godziny 23.00-24.00.

Atmosferę niepewności w branży handlowej dodatkowo potęgują wysokie koszty pracy, zatory finansowe i rosnące zadłużenie. Według danych Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej – obecnie wynosi ono już ponad 3 mld zł. To niemal 800 mln zł więcej niż rok temu i ponad 2 mld zł niż 3 lata temu.

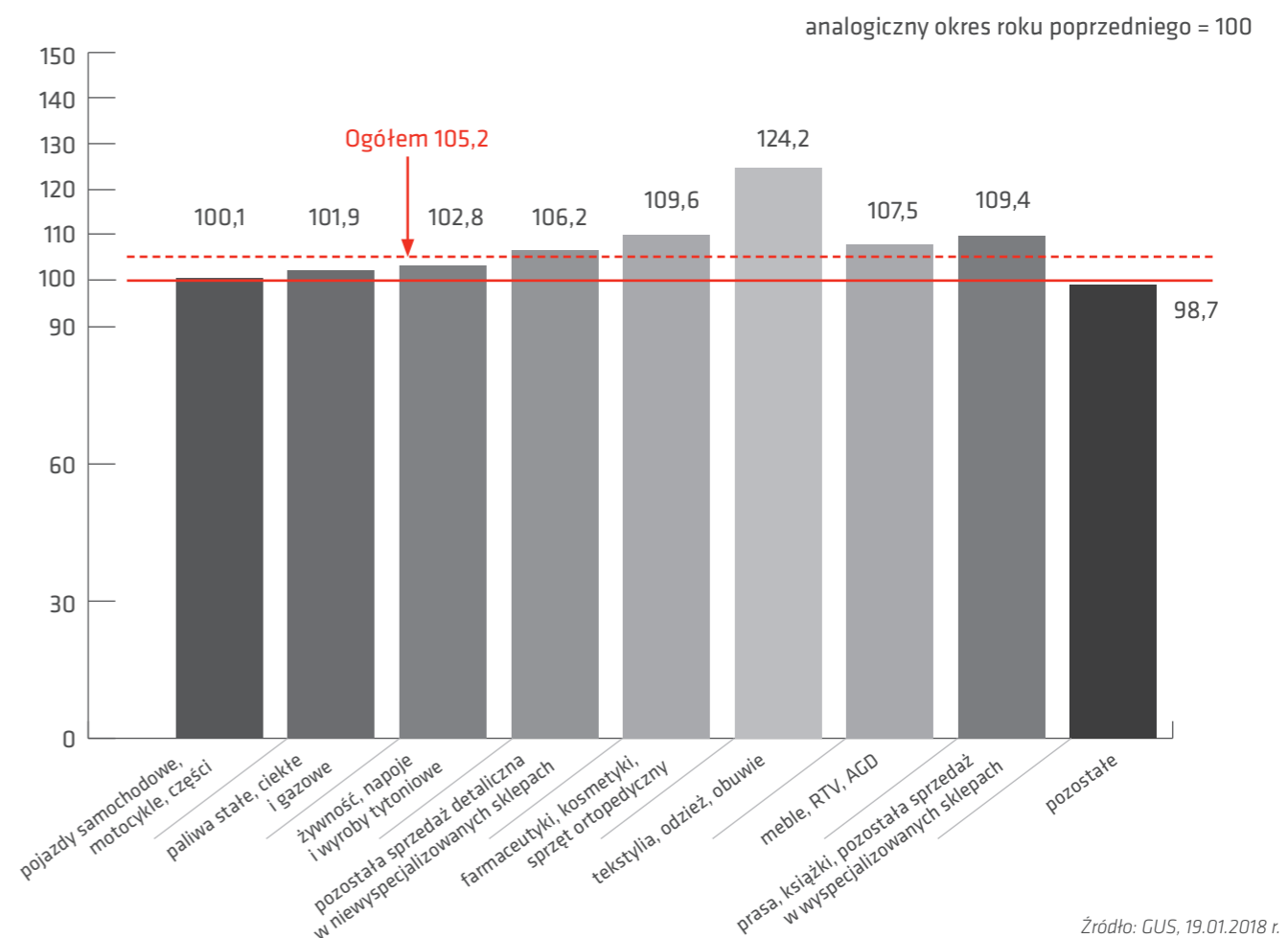
### Przyrost zadłużenia w branży handlowej w latach 2015-2018



Ciekawe, że wraz ze wzrostem upadłości sklepów w Polsce rośnie też sprzedaż. Jesteśmy bowiem narodem, który lubi zakupy i z roku na rok robi ich coraz więcej. Jak pokazują dane GUS, w grudniu 2017 r. sprzedaż detaliczna w cenach stałych

w skali roku wzrosła o 5,2%, zaś w okresie od stycznia do grudnia 2017 r. sprzedaż była o 7,3% wyższa niż przed rokiem (wobec wzrostu o 5,7% w 2016 r.).

### Sprzedaż detaliczna towarów w grudniu 2017 r. (ceny stałe)



Według danych firmy Nielsen, 13 razy w miesiącu odwiedzamy dyskonty, 14 razy piekarnie i 12 – tradycyjne sklepy spożywcze. Dlaczego więc tak wiele sklepów upada, skoro zakupy to nasza specjalność? Zdaniem analityków Coface, pomimo wzrostu konsumpcji, klienci wciąż pozostają wrażliwi na cenę i wybierają sklepy czy sieci, w których można kupić najtaniej – czyli właśnie te największe. Potwierdza to raport firmy Market Side, z którego wynika, że najczęściej kupujemy w Biedronce, Lidlu

i Kauflandzie. Dalej na liście jest Auchan i dopiero zwykłe sklepy osiedlowe, supermarkety, hipermarkety Tesco, sklepy Żabka, Netto, Intermarche, hipermarkety Carrefour, Społem i inne sieci\*.

Można jednak dostrzec sygnały, że polski rynek dyskontów powoli się nasycy. W opinii ekspertów, jest na nim miejsce dla 5000 sklepów. Już dziś mamy ich blisko 4000, z czego 3/4 to placówki Biedronki\*\*.

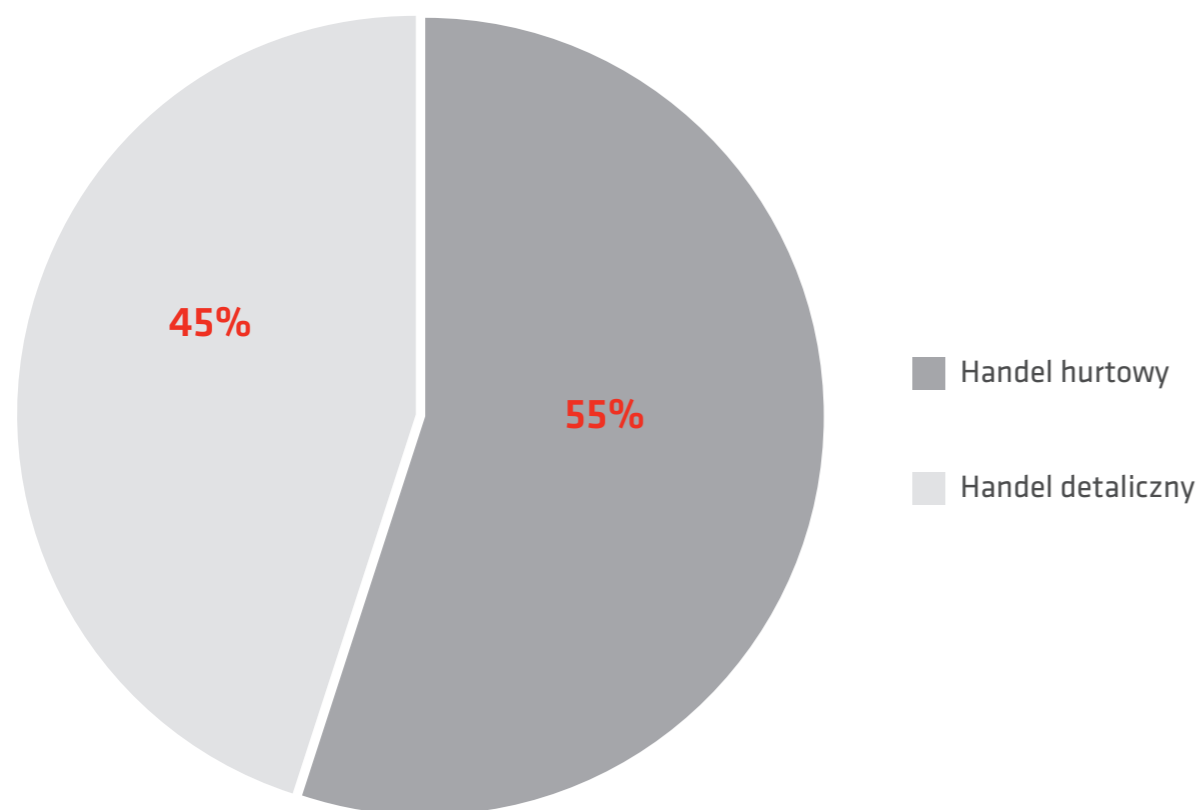
\*DlaHandlu.pl, „Raport: 10 najpopularniejszych sieci, w których robimy zakupy”, opub. 15 stycznia 2018 r.

\*\*WiadomosciHandlowe.pl, „Biedronka, Lidl, Netto i Aldi mogą razem mieć w Polsce ponad 5000 sklepów [Analiza rynku dyskontów]”, opub. 19 stycznia 2018 r., autor: Cezary Szczepański

## Hurt i detal pod kreską

Z roku na rok potwierdza się reguła, że hurtownicy mają większe problemy z płynnością finansową niż detaliści. Obecnie zadłużenie w handlu hurtowym wynosi 1 680 274 238,69 zł, podczas, gdy w handlu detalicznym jest o 300 mln zł mniejsze (1 357 381 063,20 zł). Stosunek zadłużenia w analogicznym okresie 2017 roku wyglądał niemal identycznie.

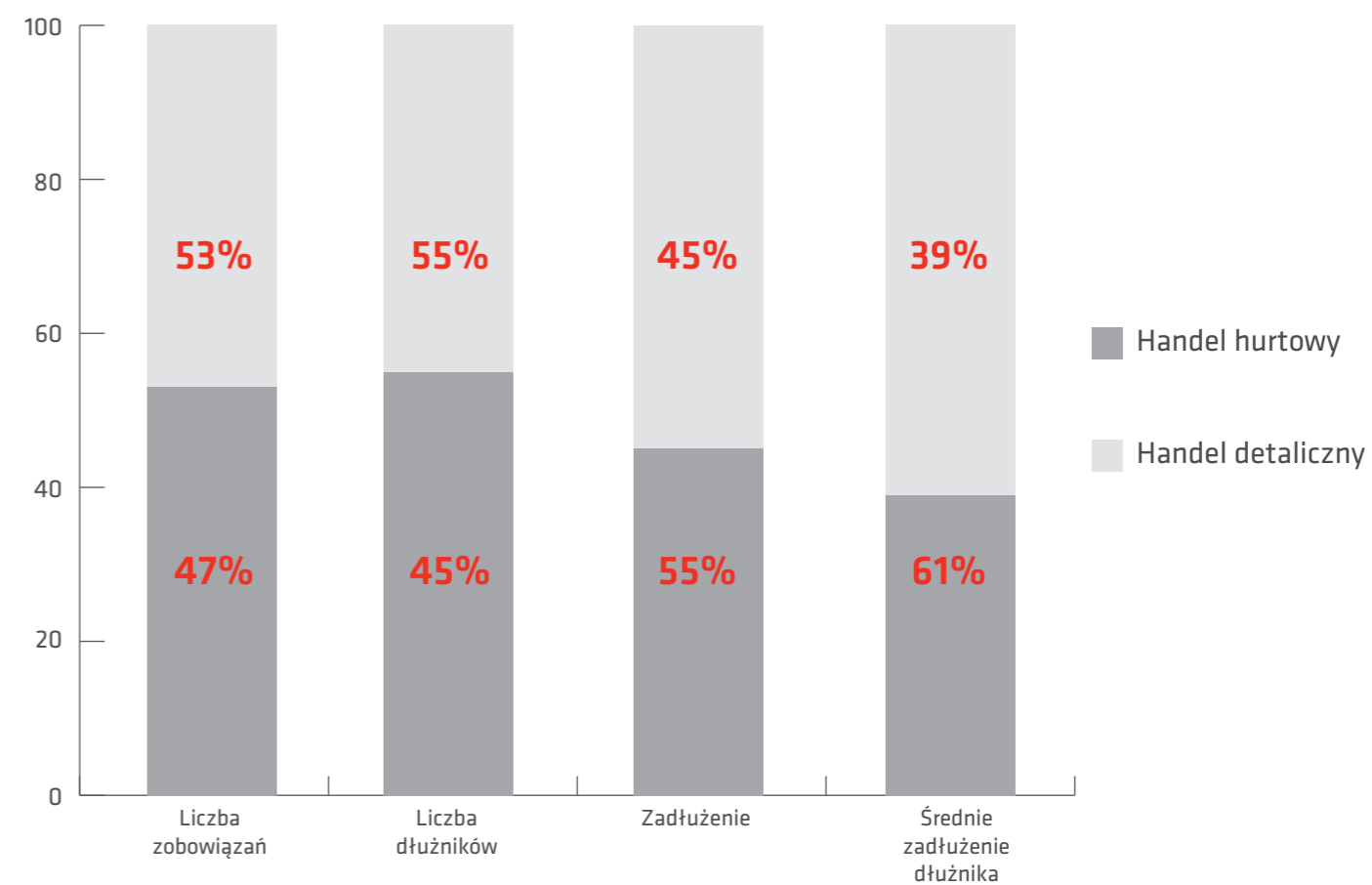
### Wartość zadłużenia branży handlowej w podziale na sektory



Sektor hurtowy góruje też nad detalicznym wyższym średnim zadłużeniem (46 477,64 zł względem 30 162,22 zł). W pozostałych obszarach nieznacznie ustępuje detalowi. Liczba zobowiązań: hurt - 161 574, detal - 183 767. Liczba dłużników: hurt - 36 152, detal: 45 003.



### Zadłużenie branży handlowej w podziale na sektory



## Wierzyciele branży handlowej

Podobnie jak przed rokiem, handel ma największe zadłużenie wobec dwóch branż – windykacyjnej (fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne skupujące długi) oraz finansowej (banki, firmy leasingowe i faktoringowe). Łączny dług branży handlowej wobec obu tych sektorów wynosi 1,3 mld zł, co stanowi blisko 46% całego zadłużenia. Trzeba jednak pamiętać, że fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne kupują przede wszystkim długi od banków, firm telekomunikacyjnych i towarzystw ubezpieczeniowych. To oznacza, że jednym z najczęstszych powodów popadania w kłopoty finansowe przez przedsiębiorstwa handlowe jest problem ze spłatą kredytów.

Sporą wartość mają też długi wobec innych firm handlowych, przemysłu (czyli producentów sprzedawanych towarów) oraz przewoźników dostarczających towary do hurtowni i sklepów. Świadczy to o tym, że przedsiębiorstwa handlowe kredytują własną działalność kosztem swoich dostawców. Mniej istotną pozycję w bilansie zadłużenia handlu mają długi za telefon, usługi budowlane czy ubezpieczenia. Niewielki odsetek długów wobec przedsiębiorstw budowlanych może być przejawem tego, że handlowcy mało inwestują w budowę nowych sklepów i modernizację istniejących.

### Komu zalega branża handlowa?



Fundusze sekurytyzacyjne i firmy windykacyjne  
**763,95 mln zł**



Banki, leasing, faktoring  
**632,78 mln zł**



Handel  
**386,91 mln zł**



Przemysł  
**183,58 mln zł**



Transport  
**72,53 mln zł**



Telekomunikacja  
**45,55 mln zł**



Budownictwo  
**32,66 mln zł**



Ubezpieczenia  
**31,40 mln zł**



Inne  
**888 mln zł**

## Dłużnicy – milionerzy

Firmy handlowe mają ponad 345 tysięcy niezapłaconych faktur, a średnie zadłużenie wynosi 37,5 tysiąca złotych. Jednak wśród rekordzistów znajdują się firmy, które mają nawet 10 mln zł długi lub więcej.

Liderem „zestawienia 10-milionowych dłużników” jest przedsiębiorca z województwa mazowieckiego (powiat miński), który ma zaledwie jedno zobowiązanie – wobec funduszu sekurytyzacyjnego – ale za to opiewające na bajoriską sumę ponad 15,71 mln zł.

Drugą lokatę zajmuje firma handlowa z Malborka, która w odróżnieniu od lidera, ma aż 114 zobowiązań u 10 wierzycieli na łączną kwotę 14,5 mln zł. Wśród nich znajdują się m.in. fundusz sekurytyzacyjny, operator komórkowy, firma faktoringowa i spedycyjna, dostawca energetyki, a nawet... sprzedawca artykułów biurowych.

Na trzecim miejscu w zestawieniu znajduje się firma z województwa kujawsko-pomorskiego, która ma 96 zobowiązań od 2 wierzycieli – firmy faktoringowej i energetycznej oraz łączny dług w wysokości niemal 11 mln zł.

Ostatni rekordzista z ponad 10-milionowym długiem to przedsiębiorca z Częstochowy, który zalega głównie funduszom sekurytyzacyjnym i firmom windykacyjnym na kwotę 10,55 mln zł.

### KOMENTARZ



#### Adam Łacki

prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej SA

Największym problemem przedsiębiorstw handlowych jest spłata kredytów. Wartość starych długów wykupionych przez wtórnych wierzycieli od banków – czyli ponad 760 milionów złotych – świadczy o tym, że mamy do czynienia z dużą grupą niewypłacalnych podmiotów. Niestety przedsiębiorstwa handlowe mają też trudności z regulowaniem zobowiązań wobec innych firm handlowych i przemysłowych. Są jednym z największych dłużników branży spożywczej. Ich zaległości wobec producentów za dostawy żywności do sklepów, wynoszą już ponad 31 milionów złotych, co stanowi jedną trzecią wszystkich wierzytelności branży spożywczej.

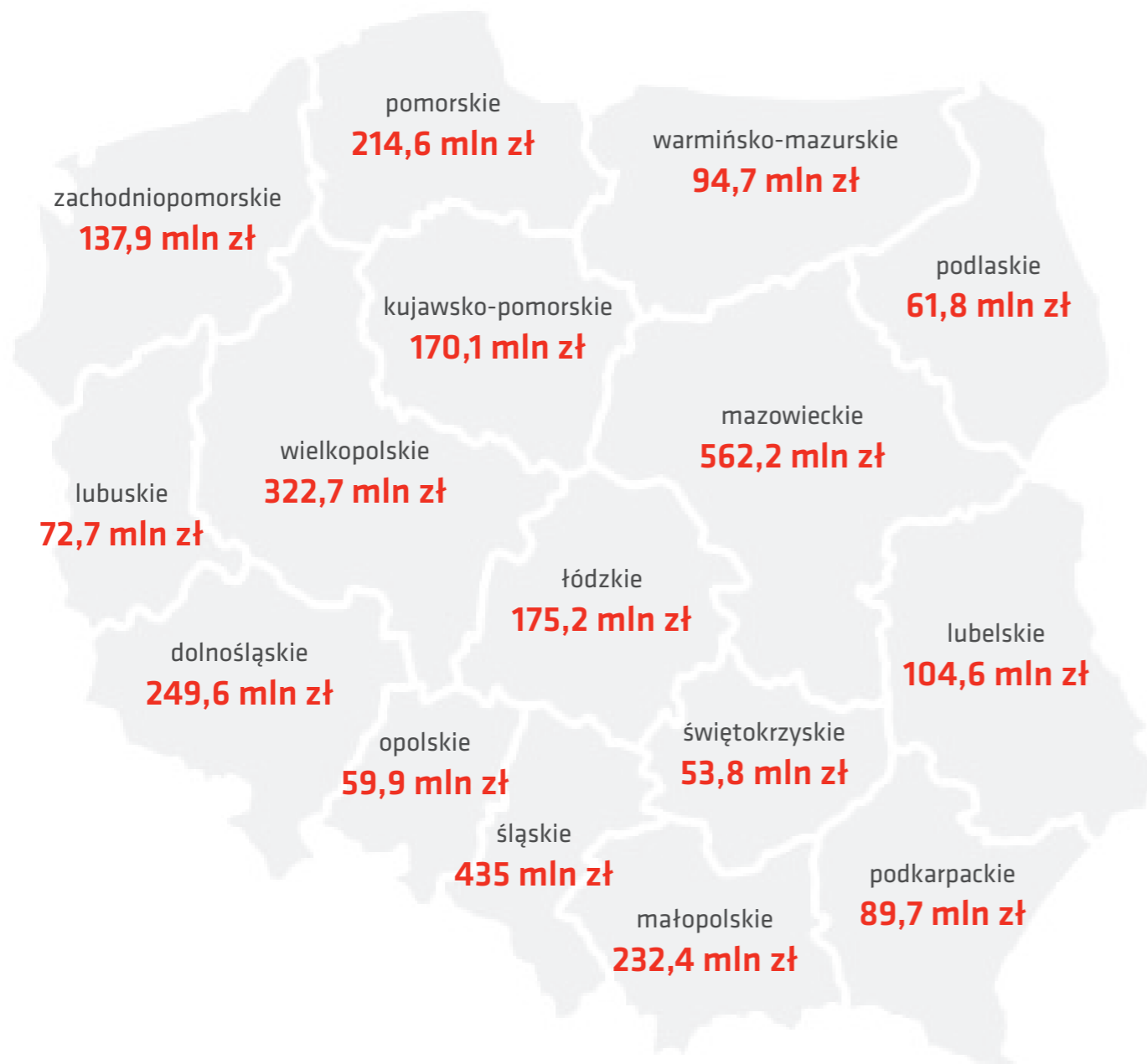
Kolejnym niepokojącym zjawiskiem są długi wobec firm transportowych i spedycyjnych, zwłaszcza w kontekście ich bardzo kiepskiej sytuacji finansowej. Najnowsze raporty rynkowe wskazują, że w ubiegłym roku transport osiągnął najwyższy, bo 43-procentowy wzrost liczby przypadków niewypłacalności\*. W ten sposób handel tylko przyczynia się do pogorszenia sytuacji transportu.

Ale przedsiębiorstwa handlowe też mają własne problemy: nierzetelni partnerzy biznesowi, wyniszczające wojny cenowe czy zmiana nawyków zakupowych konsumentów (odpływ dużej liczby klientów do e-commerce'u). Chcąc utrzymać się na powierzchni, same muszą diametralnie zmienić swoje nawyki: przede wszystkim lepiej zarządzać własnymi finansami i chronić je przed nieuczciwymi kontrahentami, sprawdzając ich rzetelność w biurze informacji gospodarczej.

\*Euler Hermes, „W 2017 roku ogłoszono niewypłacalność 900 firm w Polsce”, opub. 24.01.2018 r.

Najbardziej zadłużonym województwem jest mazowieckie z łączną kwotą zaległości powyżej pół miliarda złotych. Dalej na niechlubnej liście znajdują się: śląskie (435 mln zł), wielkopolskie (322 mln zł), dolnośląskie (250 mln zł), małopolskie (232 mln zł) i pomorskie (214 mln zł). Najmniej zadłużonym województwem jest świętokrzyskie: 53 mln zł.

### Łączne zadłużenie firm handlowych w podziale na województwa



Najwięcej niezapłaconych faktur mają firmy z Mazowsza: 68 339, ze Śląska (46 614) i z Wielkopolski (33 809). Najmniej – z województwa podlaskiego (6 059).

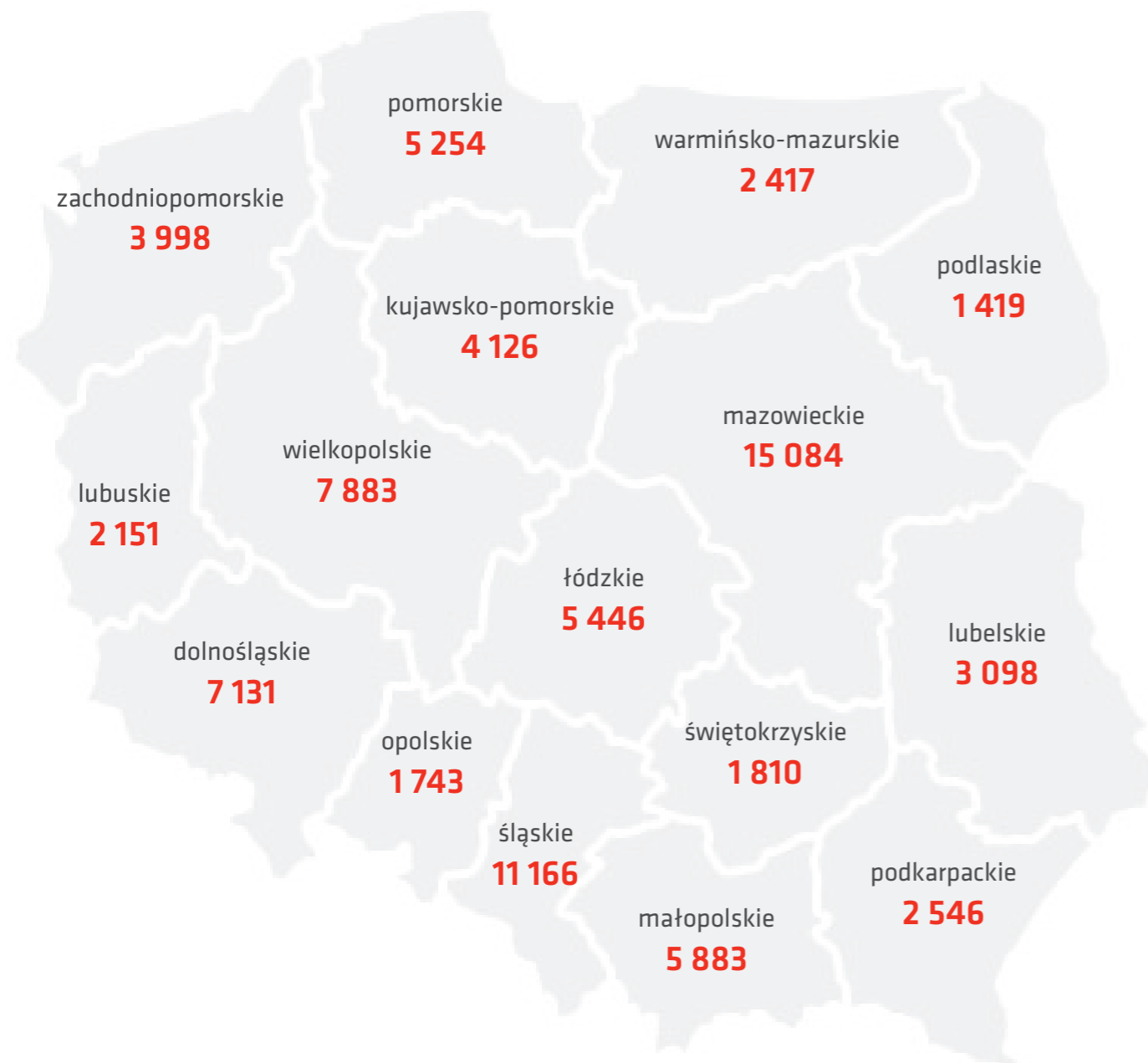
### Liczba nieuregulowanych zobowiązań branży handlowej w podziale na województwa



mazowieckie	68 339
śląskie	46 614
wielkopolskie	33 809
dolnośląskie	28 096
małopolskie	27 409
pomorskie	23 020
łódzkie	22 605
kujawsko-pomorskie	17 021
zachodniopomorskie	14 747
lubelskie	13 924
podkarpackie	11 220
warmińsko-mazurskie	10 197
lubuskie	7 689
opolskie	7 367
świętokrzyskie	7 225
podlaskie	6 059

Podobnie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o liczbę dłużników. Pierwszą piątkę województw stanowią: mazowieckie (15 084), śląskie (11 166), wielkopolskie (7 883), dolnośląskie (7 131) i małopolskie (5 883). Najmniej zadłużonych firm odnotowano na Podlasiu (1 419).

### Liczba dłużników w branży handlowej w podziale na województwa



KOMENTARZ



**Mirosław Sędkak**

prezes Rzetelnej Firmy

Małe sklepy mają obecnie o wiele słabszą pozycję na rynku niż jeszcze 10-20 lat temu, gdy duże supermarkety i dyskonty rozpoczynały dopiero swą ekspansję. Przede wszystkim nie mogą konkurować ceną. Agresywne cykliczne „promocje -50%” – czyli znak rozpoznawczy gigantów handlowych – byłyby zabójcze dla lokalnego lub rodzinnego biznesu. Przypomina to trochę walkę Dawida z Goliatem. Dlatego właściciele takich sklepów muszą znaleźć sprytny sposób na zdobycie i utrzymanie klientów, który byłby przeciwwagą dla popularnych marketów. Wydaje się, że dobry asortyment, rzetelna obsługa, świeża i ekologiczna żywność – to atrybuty, których szukają dzisiaj miłośnicy małych, lokalnych „sklepów z duszą”. Warto więc postawić na jakość i niepowtarzalny charakter miejsca. I dbać o renomę – choć większość konsumentów przy wyborze sklepu kieruje się ceną, to rzetelność sprzedawcy nie jest bez znaczenia. W wielu badaniach, jakie prowadziliśmy, większość Polaków deklarowała, że jeśli będzie miała kupić ten sam towar lub usługę u przedsiębiorcy, który terminowo płaci lub u takiego, który nie płaci innym, wybierze tego pierwszego.

Kolejnym ratunkiem dla mniejszych podmiotów na rynku może być konsolidacja. Przystąpienie do sieci franczyzowej wiele sklepów uchroniło już przed bankructwem, a przy okazji niesie ze sobą sporo korzyści: obniżenie kosztów prowadzenia działalności, wspólne źródło dostaw, większą siłę negocjacyjną oraz większy zasięg reklamowo-marketingowy. W dodatku jeśli sieć ma dobrą i rozpoznawalną markę, to automatycznie jej rzetelność przekłada się na każdy pojedynczy sklep.

KOMENTARZ



## Jakub Kostecki

prezes Zarządu  
Kaczmarek Inkasso

Firmy handlowe nawarzyły sobie piwa – wypracowały już 386,91 mln zł długów wobec kolegów po fachu. Tymczasem wielu z tych zaległości można było zapobiec. Niestety z naszych obserwacji wynika, że przedsiębiorcy nie sprawdzają rzetelności swoich partnerów biznesowych. A kiedy już trafią na niewypłacalnego kontrahenta – nie umiemy upomnieć się o swoje. Zbyt długo zwlekają z podjęciem odpowiednich kroków, w efekcie czego dług staje się niemożliwy do odzyskania, a oni sami tracą płynność finansową. Pamiętajmy, że utrata płynności finansowej jest najczęstszą przyczyną upadłości firm.

Kluczową kwestią w procesie windykacji jest czas. Przeterminowane długi są jak towar, który zalega na półce sklepowej. Im dłużej leży, tym trudniej go sprzedać, bo traci na wartości.

Małe spółki handlowe, przyduszone przez większych i silniejszych graczy na rynku czy hurtownie, którym z zapłatą zalegają detaliści – wcale nie muszą borykać się z problemem windykacji samodzielnie. Od tego są profesjonalne firmy windykacyjne, które nie tylko potrafią skutecznie przeprowadzić negocjacje z dłużnikiem, ale też dbają o stosunki biznesowe obu stron: dłużnika i wierzyciela. Współczesny model windykacji to relacja win-win. Po co więc walczyć i przegrywać w samotności, skoro można zjeść ciastko i mieć ciastko.

## Branża handlowa w roli wierzyciela

Z pewnością kłopoty finansowe wielu firm handlowych byłyby znacznie mniejsze, gdyby lepiej radziły sobie one z odzyskiwaniem długów. Obecnie przedsiębiorstwa handlowe mają ponad 1,1 mld zł zaległych należności do odzyskania. Najbardziej nierzetelni kontrahenci to przedstawiciele sektora handlowego (386,91 mln zł), budowlanego (370,12 mln zł) i przemysłowego (227,89 mln zł).



Handel  
**386,91 mln zł**



Budownictwo  
**370,12 mln zł**



Przemysł  
**227,89 mln zł**



Transport  
**100,48 mln zł**



Rolnictwo  
**63,20 mln zł**

